

Jubileusz czynu i pracy.

Dnia 31 grudnia 1918 r. w kołach handlowo-przemysłowych w Warszawie obchodzono 25-lecie pracy zawodowej i obywatelskiej pana Maksymiliana Luksemburga, przemysłowca i dyrektora dwóch towarzystw asekuracyjnych. Był to jubileusz czynu i pracy człowieka, który nie okolicznościom przyjaznym, nie stosunkom, nie majątkowi odziedzicznemu, lecz wyłącznie samemu sobie, swojej inicjatywie, swojej energii, swojej przedsiębiorczości



Jubileusz czynu i pracy:
Maksymilian Luksemburg.

i swojej własnej pracy zawdzięcza dziś i stanowisko społeczne i majątek, i uznanie powszechne. Ludzie tego pokroju, co pan Maksymilian Luksemburg, mogą i winni być stawiani za przykład tym zgorzkniałym apatykom społecznym, którzy uparcie powtarzają, iż „u nas” ludzi albo się nie ceni, albo niedocenia, którzy zonglerują kilkoma nazwiskami miliarderów amerykańskich o karierze niezwyklej i na tej podstawie utrzymują, że w Polsce nikt, nigdy i do niczego dojść nie może.

Maksymilian Luksemburg urodził się w Warszawie dnia 7 października 1864 r. Jako syn ubogich rodziców wczesnie poznał twardą szkołę życia, nauczył się polegać nie na pomocy, lecz na własnej pracy i wysiłkach. Szkoły średnie ukończył w mieście rodzinnym. Kształcenie siebie nie stanęło mu na przeszkodzie, aby wkroczyć na drogę życia prak-

tycznego. I oto studia wyższe odbywa już jako człowiek niezależny, posiadający duży majątek osobisty. Wyrusza więc w podróż, gości przez czas dłuższy w Anglii, we Włoszech, w Belgii, wyrusza do Azji i Afryki, nie w roli znudzonego podróżnika,

wów, które najbardziej interesowały go, jako kupca i przemysłowca.

O przedsiębiorczości Maksymiliana Luksemburga, o wszechstronności jego inicjatywy, o rzutkości handlowej świadczy najlepiej jego dalsza działalność.



Pogrzeb dzielnego wędza: Kondukt pogrzebowy ś. p. majora Lisa-Koli dąży przez ulice Rzeszowa.

utrwalającego na płytkach Kodaka spopularyzowane na pocztówkach widoczki, lecz w roli skrzętnego obserwatora i badacza stosunków handlowo-przemysłowych.

Zwiedza wszystko, co jest godnem zwiedzenia, nic nie uchodzi jego bacznej uwagi, wszystko niemu pod kątem przystosowania i przeszczepienia na grunt stosunków i warunków rodzinnych. Wrodzone zdolności pczwają mu przyswoić sześć języków nowoczesnych, co ze swej strony ułatwia mu poznanie głębsze tych dziedzin życia i jego przeja-

Jest on twórcą i założycielem całego szeregu przedsiębiorstw. Jemn zawdzięcza powstanie: cegielnia „Szczęśliwa”, fabryka wyrobów kotlarskich i żelaznych pod firmą „Br. Maliszewscy i Ska”. Jest on wzorowym gospodarzem majątków własnych: „Widok Mokotowski” i „Jarki”. Buduje wreszcie w Warszawie znaną „Galeryę Luksemburga”.

Nie szukając nigdy taniego rozgłosu, będąc wrogiem z przekonania zgiełkliwej reklamy, Maksymilian Luksemburg nie cofał się nigdy przed okazaniem pomocy tym, co na wsparcie i poparcie zasługują.



Okręgowy Zjazd Sokolstwa w Krakowie: Uczestnicy Zjazdu pod gmachem krakowskiego „Sokola”.

(Fot. Pierzchalski)